

Nie znajdą nas – Michał Bajor

Świat przygląda się nam
Lecz nie spuszcza nas z oczu, a zatem
Czy nie miałabyś nic przeciw temu
By schować się przed światem?
Starczy znaleźć zakłęcie
Cienką strunę dotykiem obudzić
A zrobimy się tacy maleńcy
Niewidzialni dla świata i ludzi
Nie nie nie, nie znajdą nas
Od zmierzchu aż po brzask
Wiele znam tajemnych przejść
Do całkiem innych miejsc
W pustyni się zdołamy schronić
Tej z ziaren piasku w Twojej dłoni
Schronimy się za oceanem
We wnętrzu muszli rozbujanym
Od zmierzchu aż po brzask
Nikt nie odnajdzie nas
Od zmierzchu aż po brzask
Nikt nie odnajdzie nas
W Twoich oczach zdumienie
Skąd ta myśl o ucieczce w nieznane?
Może mam niezbyt czyste sumienie
Gdy patrzę na Ciebie kochanie
Tuż za progiem są cuda -
Mikroświatów zmysłowe obszary
Powiedz "tak", a na pewno się uda
Bo to właśnie - kochanie - są czary
Nie nie nie, nie znajdą nas
Od zmierzchu aż po brzask
Wiele znam tajemnych przejść
Do całkiem innych miejsc
W pustyni się zdołamy schronić
Tej z ziaren piasku w Twojej dłoni
Schronimy się za oceanem
We wnętrzu muszli rozbujanym

Od zmierzchu aż po brzask
Nikt nie odnajdzie nas
Od zmierzchu aż po brzask
Nikt nie odnajdzie nas
Ja znam się na tym
Są małe i wielkie światy
A nasz świat jest akurat
Nie nie nie
Nie znajdą nas
Od zmierzchu aż po brzask
Wiele znam tajemnych przejść
Do całkiem innych miejsc
Od zmierzchu aż po brzask
Nikt nie odnajdzie nas
Od zmierzchu aż po brzask
Nikt nie odnajdzie nas
Nikt nie odnajdzie nas
Nikt nie odnajdzie nas



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych